

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI PO SŁUŻBIE POMOGLI UGASIĆ POŻAR, ZATRZYMALI NIETRZEŻWYCH KIERUJĄCYCH I POSZUKIWANEGO

Data publikacji 10.08.2017

Policjant z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego KPP w Limanowej, będący poza służbą, podróżując swoim samochodem zauważył pożar. Bez chwili wahania pośpieszył z pomocą i go ugasił. Również mieszkający na terenie Gminy Kęty policjant z KPP w Wadowicach, w czasie wolnym od służby, błyskawicznie podjął interwencję i wyeliminował z ruchu drogowego nietrzeźwego rowerzystę. Także miechowski policjant i funkcjonariusz z Oddziałów Prewencji Policji z Katowic w czasie wolnym od służby zatrzymali nietrzeźwych kierowców. Z kolei dwóch tyskich funkcjonariuszy w drodze na służbę rozpoznało mężczyznę, który był poszukiwany celem doprowadzenia do aresztu śledczego.



We wtorek, 8 sierpnia br. sierż. sztab. Wojciech Ryś przejeżdżając swoim prywatnym samochodem w miejscowości Pasierbiec zauważył płonący budynek. Straż pożarna jeszcze nie dotarła na miejsce pożaru, więc policjant bez chwili wahania natychmiast pośpieszył z pomocą. Sytuacja była niebezpieczna, ponieważ obok znajdował się dom mieszkalny. Policjant upewnił się, że w środku płonącego budynku nikogo nie ma i pomógł mieszkańcom w gaszeniu pożaru.

Po udanej akcji ratowniczej policjant został zabrany przez karetkę do szpitala z objawami zatrucia tlenkiem węgla. Na szczęście nie doznał poważnych obrażeń.

Do zdarzenia doszło tuż po godzinie 17, kiedy policjant jadąc swoim samochodem ulicą Jana Kantego w Kętach, zauważył jadącego slalomem rowerzystę, którego omijali inni kierowcy. Funkcjonariusz natychmiast domyślił się, że powodem takiego stylu jazdy jest stan nietrzeźwości. Funkcjonariusz zatrzymał rowerzystę i powiadomił kęckich policjantów, którzy przejęli nietrzeźwego. 50-letni mieszkaniec Kęt trafił do Komisariatu Policji, gdzie przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało 2,43 promila alkoholu w organizmie.

St. post., który szybko i sprawnie zareagował na zagrożenie stworzone przez nietrzeźwego rowerzystę na co dzień służbę pełni w ogniu patrolowo - interwencyjnym Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach. W Policji służy dopiero od 14 miesięcy.

Do zdarzenia doszło na terenie gminy Książ Wielki. Dyżurny miechowskiej jednostki będąc po służbie przebywał we wsi Boczkowice. Tam zauważył nietrzeźwego mężczyznę, który wsiadł na rower i wyjechał na drogę publiczną. Nie zwlekając ani chwili policjant podjął interwencję, dzięki której nietrzeźwy amator jednoślada nie pojechał zbyt daleko.

Funkcjonariusz uniemożliwił rowerzyście jazdę i wezwał patrol Policji. Funkcjonariusze poddali 50-letniego rowerzystę badaniu, które wykazało ponad 2 promile alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu.

Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 500 zł. To nie pierwszy raz kiedy ten miechowski dyżurny zapobiegł nieszczęściu podejmując interwencję poza służbą. Kilka lat temu w pobliżu miejsca swojego zamieszkania zatrzymał mężczyznę, który będąc pod silnym wpływem alkoholu prowadził samochód osobowy.

W niedzielę, 6 sierpnia br., około godziny 20.30, w Myszkowie na ul. Słowackiego wracający do domu policjant z Oddziałów Prewencji Policji z Katowic zauważył mężczyznę, który zataczając się podszedł do zaparkowanego volkwagena passata, a następnie usiadł za kierownicą i odjechał w kierunku ulicy Plac Dworcowy. Mundurowy podejrzewając, że mężczyzna może być pijany, postanowił pojechać za nim. Kierowca passata wykonywał niekontrolowane manewry za kierownicą. Jadąc stwarzał poważne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Policjant wyprzedził go swoim samochodem i chwilę później na ulicy Jana Pawła II zatrzymał. Od kierującego czuć było wyraźną woń alkoholu. 38-latek został przekazany w ręce policjantów z myszkowskiej drogówki. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie 3,5 promila alkoholu.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Stracił już prawo jazdy. Za jazdę „na podwójnym gazie” grozi mu teraz do 2 lat za kratami.

Wczoraj, 09.08.br., dwóch policjantów tyskiej komendy rozpoczęło służbę jeszcze przed włożeniem munduru. Jadąc do komendy zauważyli, że na przystanku siedzi mężczyzna, który wyglądem zewnętrznym przypomina osobę poszukiwaną. Policjanci postanowili sprawdzić swoje podejrzenia i podeszli do mężczyzny. Okazało się, że mieli rację. Ich czujność sprawiła, że zatrzymali 32-latkę poszukiwanego celem doprowadzenia do aresztu śledczego w związku z odbyciem kary pozbawienia wolności. Mężczyzna był poszukiwany od marca tego roku za popełnione przestępstwo kradzieży z włamaniem.

Ta sytuacja dowodzi, że policjanci są czujni przez cały czas, nie tylko w godzinach pełnienia służby. Znakomite rozpoznanie co do osób, które mają konflikt z prawem, to często klucz do efektywnej pracy mundurowych.

(KWP w Krakowie / KWP w Katowicach/ ig/ mw)